

I Wykład z 24 września 1944

A. Myśli wstępne

1 Żyjemy w okresie konspiracji i tworzenia się społeczności konspiracyjnych. My również dziś wieczorem tworzymy taką społeczność.

2 Porównujemy się ze świętym Ignacym, gromadzącym swoich uczniów. Czy to porównanie nie jest zbyt śmiałe? Nie! Rozbudźmy w sobie żywą wiarę w Opatrzność Bożą. Nasze dzieło już istnieje. Plany Opatrzności przewidują chyba jeszcze nadanie mu większej głębi nadprzyrodzonej.

3 Dziś w święto Maryi od wykupu niewolników" przystępujemy do złożenia aktu poświęcenia. Niegdyś powstawały całe zgromadzenia, które starały się o przywrócenie niewolnikom wolności zewnętrznej. Natomiast my zebraliśmy się tutaj jako społeczność niewolników, by ratować tych, którzy znajdują się w niewoli wewnętrznej.

B. Rozwinięcie

Dziś jest nasz dzień poświęcenia się. Dni poświęcenia są dniami, które decydują o przyszłości. Słowa poświęcenia są słowami, które określają przyszłość człowieka. (Oba punkty widzenia przenikają poszczególne części referatu). Na nowo decydujemy się rozwijać ducha wspólnotowego, ducha założycielskiego, ducha przywódczego i ducha narzędzia.

1. Duch wspólnotowy

Podstawą naszego ducha wspólnotowego jest wiara, że Matka Boża wybrała Szentsztat jako miejsce swojej działalności, by tam kształtować świętych na co dzień i narzędzia, które pomogą Jej do urzeczywistnienia tego celu.

Doświadczenie minionych lat dowodzi, że jeżeli spotkaliśmy Mater Ter Admirabilis, to mamy także wspólnotę. Wiara w Opatrzność Bożą mówi nam, że nie znaleźliśmy się tutaj przypadkowo. Nasza wspólnota powinna być nie tylko wspólnotą idei, ale także wspólnotą życia.

Wobec tego dziś wieczorem, w czasie poświęcenia, musimy podjąć odpowiedzialność jeden za drugiego. Jesteśmy z sobą złączeni na całe życie. Nasze przebywanie razem w Dachau nie powinno pozostać tylko w pamięci, nie, ono powinno wychodzić poza Dachau.

2. Duch założycielski

Idea ducha założycielskiego przenika mocno modlitwę poświęcenia. Idea założycielska jest wzniosłą ideą. Każdy z nas ma być założycielem, każdy ojcem wielkiego narodu -jak Abraham.

a. Chcielibyśmy powiedzieć jak prorocy: nasz język jest ociężały.

b. Z doświadczenia wiemy, że brakuje nam jeszcze wiele do osiągnięcia dojrzałości.

c. Zbyt wielkie są trudności, na które napotykamy.

Wszystkie przeszkody przezwycięża duch założycielski. Pomyślmy o bohaterskich sodalischach. Z pewnością byli ograniczeni, niedojrzali, napotykali na wielkie trudności. A jednak stali się ziarnem siewnym, które wydało obfite plony. My nie możemy liczyć na wielkie wyniki naszych wysiłków ani tu, ani poza obozem, a jednak mimo to musimy zawsze próbować poznać i spełnić wolę Bożą. Duch założycielski jest duchem odpowiedzialności i duchem ofiary.

3. Duch przywódczy

Przywódcą musi:

a. być nastawiony na jedną wielką ideę, która budzi w jego sercu zapal;

b. poświęcać się dla tych, którzy idą za nim;

c. posiadać nieprzeciętne zadomowienie w rzeczywistości, którą głosi.

4. Duch narzędzia

Tutaj zostały podane tylko krótkie wskazania, ponieważ w minionych miesiącach ten temat był obszernie omawiany i rozważany.

Następnie przeszliśmy do kaplicy obozowej. Każdy klęczał i modlił się indywidualnie. Na ogół wszyscy byli blisko ołtarza. Oddaliśmy się Mater Ter Admirabilis jako narzędzia: *Et sic utere nobis, Mater Ter Admirabilis, instrumentis bene paratis, ut patria nostra et omnes gentes et nationes subdentur tuo suavi Schoenstattensi imperio ad infinitam Christi et Dei trini uniusque gloriam* (Matko Trzykroć Przedziwna, posługuj się nami jako sprawnymi narzędziami, aby nasza ojczyzna i wszystkie ludy, i narody poddały się Twemu słodkiemu panowaniu, którego centrum stanowi Szentsztat, dla nieskończonej chwały Jezusa Chrystusa i Boga w Trójcy Świętej Jedyne).

Ważna chwila dobiegła końca. Jako mała gromadka poświęciliśmy się naszej Trzykroć Przedziwnej Matce i Królowej z Szentsztatu.

W naszym gronie byli Niemcy, Polacy i Czesi, a więc przedstawiciele różnych narodowości. Tym samym powstał fundament ruchu międzynarodowego. Nasz akt poświęcenia został podpisany przez wszystkich i wysłany do Szentsztatu.